



W cieniu grubej kreski

Tajemnice polskiej transformacji
komunizmu w postkomunizm





Szanowni Państwo!

Prosimy o uważne przeczytania tej broszury. Pomoże ona zrozumieć jaki związek ma aktualna sytuacja polityczna w Polsce z ustrojem, który zbyt pochopnie uznaliśmy za miniony.

Zawarte w tej broszurze – często mało znane w Polsce informacje – są opracowane na podstawie wcześniej już publikowanych książek.

Naszym celem jest zachęcenie do pogłębiania wiedzy na tematy, które pomogą lepiej zrozumieć obecne zagrożenia dla naszej Ojczyzny.

Poznańskie środowisko Klubu Gazety Polskiej i Akademickiego Klubu Obywatelskiego.

Bibliografia

- A. Golicyn „New Lies for Old”
- A. Golicyn „Perestroika deception”
- R. Clarke „Against all enemies”
- Ch. Story „The soviet analyst”
- Ch. Andrew / W. Mitrochin „Archiwum Mitrochina”
- Pete Earley „Towarzysz J”
- J. O’Neill, J. Corsi „Unfit for command”
- Jerzy Targalski „Służby specjalne i pierestrojka”
- A. Frydrysiak „Solidarność w województwie koszalińskim”

Polecane lektury:

- „Czarna księga komunizmu” – praca zbiorowa /red. St. Courtois
- „Transformacja”, „Długie ramię Moskwy” – Sławomir Cenckiewicz
- „Akwarium” – Wiktor Suworow
- „Montaż” – Władimir Volkoff
- „Lech Wałęsa idea i historia” – Paweł Zyzak
- „Gazeta Wyborcza początki i okolice” – Stanisław Remuszko





Fakty, które warto znać

Bez pewnego rozeznania mechanizmów naszej transformacji ustrojowej trudno jest dokonać właściwych wyborów politycznych. Tak więc wydarzenia sprzed 30 lat wciąż wpływają na nasze życie. Warto zrozumieć istotę wówczas zachodzących procesów.



„Okrągły stół” – akt założycielski III RP
06.02- 05.04 1989



Po śmierci prezydenta Kaczyńskiego

„Prawda została już ustalona i żadne fakty jej nie zmieniają” – to słynne zdanie dziennikarki odnosiło się do tragedii smoleńskiej, ale identyczny pogląd obowiązuje na temat transformacji ustrojowej. Jednak mimo spalenia archiwów, ciągle wychodzą nowe fakty i coraz trudniej jest przekonać Polaków, że „Wałęsa* przeskończył płot i obalił komunę”, a przy „okrągłym stole” „Polak Polakowi bezkrwawo oddał władzę” itp.

Wpadka z dekonspiracją Wałęsy zasiała wątpliwości, ale dopiero wydana w 2017 r. fundamentalna praca dr Jerzego Targalskiego pt. „Służby specjalne i pieriestrojka” wykazała, że „analogi” Wałęsy istniały też w innych krajach.

W książce o podtytule „Rola służb specjalnych i ich agentur w demontażu komunizmu w Europie sowiec-



* Lech Wałęsa – legendarny przywódca liczącego 10 mln członków związku zawodowego „Solidarność”, tajny współpracownik komunistycznych służb ps. „Bolek”, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, prezydent RP, któremu przypisuje się kluczową rolę w „upadku komunizmu”.





kiej” Targalski udowadnia, że komuniści starannie przygotowali się do swego „upadku”, a rzeczą podstawową było wytworzenie i uwiarygodnienie (np. przez represje) kadr przewidzianych do objęcia kluczowych stanowisk w przyszłej „demokracji”.

Budowę „społeczeństwa obywatelskiego” rozpoczęto od zainicjowania organizacji ekologicznych i pacyfistycznych – partie polityczne wytwarzano w drugiej kolejności.

Tragedia Ukrainy i nasze obecne problemy z pozostałościami komunizmu, wynikają z faktu, że **II Wojna Światowa**, którą kraje demokratyczne toczyły o przetrwanie zachodniej cywilizacji, **nie została rozstrzygnięta**.



Amerykański generał George Patton* uważał, że II Wojna Światowa została przegrana („pokonałliśmy jednego wroga ludzkości, ale umocniliśmy drugiego gorszego”). Generał przewidywał, że nierozstrzygnięcie wojny spowoduje ogrom nieszczęść i kosztować będzie życie wielu Amerykanów w przyszłości.

Dlatego wraz z premierem Wielkiej Brytanii W. Churchilllem był zwolennikiem kontynuowania walki o zwycięstwo demokracji.



Alianci zachodni w 1945 roku mieli istotną przewagę (broń atomowa, panowanie w powietrzu, uzależnienie wojsk sowieckich od amerykańskich dostaw), a ludność wschodu Europy czekała na wyzwolenie. Przygotowując się do konfrontacji ZSRR propagandowo „walczył o pokój”.

Świat demokratyczny zderzył się z wrogimi działaniami sowieckiej agentury natychmiast po zakończeniu II Wojny Światowej. Aby wojny w przyszłości nie były możliwe, powołano Organizację Narodów Zjednoczonych (1945), której szefem został najbliższy doradca prezydenta Franklina D. Roosevelta – Alger Hiss, agent sowiecki ps. „Ales”.

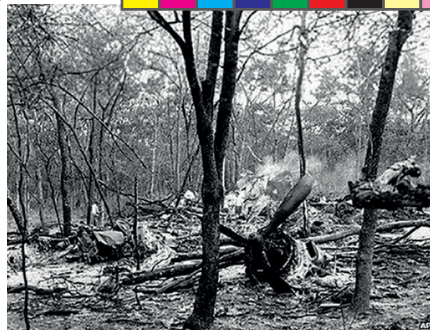


* Generał George Patton – podczas II Wojny Światowej dowódca 3 Armii USA. Jego wojska dotarły już w kwietniu 1945 do przedmieść Berlina, ale wskutek ustaleń koalicyjnych, nie mógł zająć miasta. Zwolennik walki z komunistami. Zmarł prawdopodobnie wskutek zamachu w 1945r.





Sekretarz Generalny ONZ Dag Hammarskjöld zginął w 1961 w katastrofie samolotowej nad Zambią.



Rosjanie posłużyli się katastrofą samolotową – chodziło o zwolnienie stanowiska dla szantażowanego przez nich późniejszego szefa ONZ – Kurta Waldheima.

Dopiero po latach jeden z zamachowców uciekł na Zachód ujawnił szczegóły.



Godło ZSRR

W bagażu dyplomaty radzieckiego towarzyszącego sekretarzowi był umieszczony nadajnik. Towarzysz „źle się poczuł” i wysiadł podczas międzylądowania zostawiając bagaż. Rakietą z innowacyjnym systemem naprowadzania radiowego wystrzelona była przez „partyzantów”.

III program Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KPZR) z 1961 roku zakładał, że „wyzwolony” musi być cały świat, bo pozostawienie nawet jednego kraju kapitalistycznego będzie groźne dla ZSRR – „*wykopimy ostatni słup graniczny, będziemy kąpać się w Gangesie*” – słowa pieśni komsomolców. Konieczność opanowania świata miała wynikać z obiektywnego prawa historii” – po kapitalizmie musiał nastąpić komunizm.

Komunizm, który inspirował rzesze ludzi obietnicą świata „bez wyzysku człowieka przez człowieka”, okazał się najbardziej zbrodniczym systemem w dziejach ludzkości, ale ciągle komunistów traktuje się ze zrozumieniem, bo „mordowali w słusznej sprawie” i „uwolnili świat od Hitlera”. Ofiar komunizmu było ok. 100 mln – nazizmu „tylko” 25



Natychmiast po zajęciu Polski, równoległe z „neutralizacją” ocalałych resztek polskiej inteligencji, sowietci zaczęli wytwarzać swoje elity. Właśnie te nowe





elity – intelektualne, artystyczne, administracyjne i finansowe, są najtrwalszym elementem obecności komunizmu w dzisiejszej rzeczywistości.

Ich szczególną cechą jest „gen uległości” – niewiara w możliwość istnienia podmiotowej Polski i szukanie oparcia w patronach zewnętrznych.



W latach 1939 – 1956 dosłownej anihilacji uległo ziemiaństwo będące od kilkuset lat nośnikiem polskości (przystało istnieć 19 tys. dworów).



Gdy stało się jasne, że założenia III programu KPZR (prześcignięcie poziomu życia rozwiniętych krajów) nie mają szans realizacji, a niewydolny system gospodarczy ograniczał siłę militarną, postanowiono odrzucić skostniałe doktryny i przejść na gospodarkę rynkową.

Kierownictwo sowieckie nie zrezygnowało z planów opanowania całego świata, jednak zaczęło mówić o „pokojowym współistnieniu”, a później przeprowadzono tzw. „pierestrojkę”* („przebudowę”), dzięki której komunizm uzyskał swą wyższą, zakamuflowaną formę – czyli postkomunizm, było to gigantyczne oszustwo, którego celem było przekonanie ludzi Zachodu, że komunizm już im nie zagraża. Stworzono system pozorowanej demokracji, w której mimo zmiany ekip rządzących faktyczna władza pozostawała w rękach komunistów. (Władysław Gomułka**): **„raz zdobytej władzy nie oddamy nigdy”**.



Godło KGB

KGB – policja polityczna, „miecz i tarcza” partii komunistycznej była organizatorem „pierestrojki” i po 1989 roku instalowała „demokrację” w krajach kontrolowanych przez ZSRR. Obok wojskowej GRU – główne narzędzia aparatu represji w ZSRR.

Pierwsze znaki przygotowań do sowieckiej „pierestrojki” można znaleźć pod koniec lat 60 – nastąpiła zmiana filozofii w tajnych służbach. Stopniowo odstąpiono od brutalnych represji na rzecz „zarządzania postrzeganiem”. Od szpiclowania – na rzecz agentury wpływu. Niepomniernie wzrosła rola „inżynierów dusz” – dziennikarzy.

* „Pierestrojka” – proces przekształceń systemu komunistycznego w latach 1985 – 1991. Ten sam proces przeprowadzono był we wszystkich krajach bloku sowieckiego.

** Władysław Gomułka – polski przywódca komunistyczny (1956- 1970). Jego dojście do władzy w wyniku tzw. „Polskiego Października” w 1956 r. zakończyło okres bezpośredniej okupacji sowieckiej w Polsce.





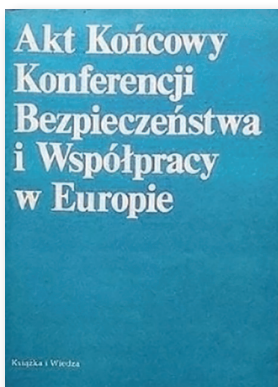
Szef KGB Aleksandr Szelepin zalecił:

Przygotowanie fałszywej opozycji podczas wprowadzania transformacji ustrojowej.

Wykorzystywanie agentów wpływu, rekrutujących się spośród wybitnych pisarzy, naukowców, przedstawicieli związków zawodowych, narodowców i przywódców religijnych.



Z inicjatywy KGB w Helsinkach powołano Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (uczestniczyły też USA i Kanada), a jej celem miało być rozbrojenie i budowa wzajemnego zaufania. Faktycznie chodziło o osłabienie czujności państw zachodnich.



Nad przebiegiem KBWE czuwał agent KGB „Timo”



Choć najistotniejszy w KBWE miał być tzw. „pierwszy koszyk” (rozbrojenie), ważniejszy dla KGB był „trzeci koszyk” dotyczący praw człowieka. Umożliwił powstanie kontrolowanej opozycji w krajach komunistycznych. Po wieloletnim uwiarygodnianiu „dysydenci” posłużyli do pozorowania demokracji w pierestrojce.

Fałszywa opozycja okazała się nadzwyczaj użyteczna w manipulowaniu „Solidarnością”.



TW* „Roman” i TW „Jędrzek” byli stałymi „nosicielami” TW „Bolka”- L.Wałęsy.

* TW – tajny współpracownik komunistycznych służb (donosiciel)





Boni, Frasyniuk i Borusewicz w 1980 r.

Ogromny rozrost „Solidarności” (10 mln!) w 1980 roku spowodował utratę kontroli operacyjnej nad procesem.

Nastąpiła seria konsultacji z sowietami w Białowieży i decyzja o siłowej likwidacji związku. Potrzebne było 8 lat i stan wojenny, zanim służby „wyprostowały” sytuację i przeprowadziły „pierestrojkę” na swoich warunkach.

Niektórzy działacze Solidarności zrobili wielką karierę w III RP. **Michał Boni** (TW „Znak”), „mózg Platformy” i eurodeputowany. **Władysław Frasyniuk** długoletni poseł, właściciel firmy transportowej, który „wyjechał z podziemia kolumną ciężarówek” (słowa A. Gwiazdy) **Bogdan Borusewicz** dysponent „podziemnych” pieniędzy Solidarności, długoletni marszałek Senatu. **Jerzy Milewski** (TW „Franciszek”) był przewodniczącym Biura Bezpieczeństwa Narodowego przy prezydencie Wałęsie (TW „Bolek”) i prezydencie Kwaśniewskim (TW „Alek”)

Tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego TW „Franciszek” został wystany na czele delegacji władz „Solidarności” do Nowego Yorku. Po 13 XII 81 nie wrócił do kraju, lecz założył w Brukseli Biuro Koordynacyjne Solidarności.

Brukselska „ambasada” Związku była pod statym nadzorem SB. Zagraniczne centrale związkowe i zwykli ludzie wpłacali pieniądze na pomoc dla „Solidarności”, a woził je do Gdańska TW „Irmina” Zdzisław P. Miliony dolarów zostały przechwycone przez SB*. Czy wytworzyły „Trójmiejską Sycylię”?



Aż z 8-letnim wyprzedzeniem komuniści przygotowywali kadry, którym zamierzali przekazać władzę.

Ośrodek wypoczynkowy w Jaworzu na terenie poligonu drawskiego. Miejsce internowania** w 1981 prominentnych polityków III RP. Uwiary-

* SB – Służba Bezpieczeństwa – tajna policja polityczna w PRL w latach 1956 – 1990, której szefem w latach 1981 – 1990 był Czesław Kiszczak.

** W latach 1981 – 1982 internowano (uwięziono bez wyroku sądowego) niemal 10 tys. osób.





godniali się tu także konfidenci „z górnej półki”: późniejszy szef radiokomitetu Drowicz (TW „Kowalski”), literat Szczypiński (TW „Mirek”), redaktorzy Gazety Wyborczej – Maleszka (TW „Ketman”) i Karkosza (TW „Monika”).

W Jaworzu warunki były znacznie lepsze (inni internowani trzymani byli w więzieniach) – z Koszalina przyjeżdżał biskup odprawiać mszę, Geremek miał swój holenderski tytoń do fajki itp.



*„Jaruzelski
Nikaragui” –
Daniel Ortega
jako komuni-
sta (po lewej)
i demokrata
(po prawej)*



Pierestrojka w Nikaragui była dokładną kopią polskiej, pomimo nieco innych organizatorów. W krajach Europy „pierestrojkę” pilotował Aleksandr Jakowlew z PGU KGB, a w Nikaragui – wydział 8 d/s Ameryki Łacińskiej WGU KGB. Stan wojenny został tam wprowadzony i zniesiony dokładnie w tym samym czasie. Wybory przegrali komuniści, oddali władzę, zachowując jednak resorty siłowe, a ich „camrade comendante” został prezydentem (dokładnie jak w Polsce!). W 2006 r. komuniści wrócili do władzy, już jako demokraci i są oligarchami, kapitalistami...

Znający plany komunistów Anatolij Golicyn (były agent KGB) pisał już w 1984 roku, że „Solidarność” zostanie reaktywowana i nastąpi „zgoda narodowa” – powstanie rząd koalicyjny, w którym znajdą się „konstruktywni opozycjoniści”, „reformatorzy partyjni”, „katolicy i kilku liberałów”. Dokładnie tak się stało pięć lat później przy ustaleniach „Okrągłego Stołu”.



*Stefan Kisielewski (pisarz, publicysta)
pierwszy wyraził przypuszczenie,
że oprócz Wałęsy, także Adam Michnik*
jest kontrolowany przez Kiszczaka.*

* Adam Michnik i Jacek Kuron – czołowi działacze opozycji antykomunistycznej. Zwolennicy porozumienia z komunistami, a w III PR przeciwnicy lustracji i dekomunizacji.





*Adam Michnik i Lech Wałęsawaj
najwięksi przeciwnicy komunistów.
Czy rzeczywiście?*



Gen. Czesław Kiszczak i Jacek Kuroń

Szef SB gen. Czesław Kiszczak był centralną postacią polskiej „pierestrojki” – wytwarzał „spoteczństwo obywatelskie“, budował „scenę polityczną” – animował wszystkie

postacie zaangażowane w ten proces. Dlatego można wierzyć wdowie po Kiszczaku, gdy twierdziła, że „jej mąż wprowadził w Polsce demokrację“, a „Wałęsa zawdzięcza Nobla mężowi”.



Cz. Kiszczak: „Spokojnie towarzysze. Scenariusz okrągłego stołu napisała partia, a jego realizacja przebiega niezmiennie na warunkach przez nas dyktowanych”



*Dysydemt Michnik
i komunistyczni
generałowie*



Generał Jaruzelski „poszedł
do cywila”. Z Jackiem Kuro-
niem w Bratysławie (1990)*

* Generał Wojciech Jaruzelski – ostatni sekretarz partii komunistycznej (PZPR), dyktator stanu wojennego i pierwszy prezydent III RP.





Na długo przed rozmowami „okrągłego stołu**” w 1989 roku, dysydent Jacek Kuroń prowadził rokowania polityczne, które były zalegendowane jako przestuchania na SB.

Cz. Kiszczyk o budowie sceny politycznej: „SB może i powinna kreować różne stowarzyszenia, czy nawet partie polityczne, głęboko infiltrować istniejące. Gremia kierownicze tych organizacji, muszą być przez nas operacyjnie opanowane. Musimy sobie zapewnić oddziaływania na te organizacje, kreowania ich działalności i polityki” (1990 r.)

J. Kuroń po aresztowaniu Antoniego Macierewicza**, przejął KOR i posiadał monopol na łączność ze światem, bo był właścicielem „magicznego” telefonu (nr 393-965).

Inne telefony były podsłuchiwane i wyłączane, ale Kuroń mógł zawsze nadać informacje z Polski do swojego kolegi E. Smolara, który był kierownikiem sekcji polskiej BBC. Wiadomości wracały do kraju przez zagraniczne rozgłośnie i pomogły wylansować „właściwych” opozycjonistów. Inni określani byli mianem „oszołomów”.



Eugeniusz Smolar
(KO*** „Korzec”)

Uciekinier z KGB – płk A. Golicyn: „Należy z rezerwą podchodzić do dysydentów mających dostęp do zachodniej opinii publicznej – prawdopodobnie nadają oni przekaz od KGB”



Najbardziej skłonne do dialogu z komunistami okazały się zdolne dzieci stalinowskich funkcjonariuszy frakcji „puławian”**** usuniętej w 1968 r. przez czystki antysemitki. „Stalinięta” dzia-

„Puławianie 2.0”

- * „Okrągły stół” – rokowania i ugoda między władzą komunistyczną, a częścią opozycji umożliwiającą demokratyzację i powstanie III RP. Ugoda (a także reaktywacja zlikwidowanej „Solidarności”) była wymogiem zachodnich banków do częściowego umorzenia polskich długów.
- ** Antoni Macierewicz – założyciel Komitetu Obrony Robotników (1976). KOR był pierwszą otwartą działającą organizacją opozycyjną w PRL. Macierewicz jest obok J. Kaczyńskiego najbardziej zwalczanym politykiem III RP.
- *** KO – kontakt operacyjny – osoba będąca źródłem informacji formalnie nie będąca współpracownikiem tajnych służb.
- **** „Puławianie” (zwani też „żydokomuna”) - frakcja komunistycznej partii PZPR skłócona z frakcją „Natolińczyków” („chamokomuna”). Konflikt między frakcjami miał swą kulminację w marcu 1968 roku i skończył się porażką „Puławian”.





łąły na emigracji jako antykomuniści, ale wróciły do kraju, by walczyć o demokrację, gdy nadarzyła się szansa na „zgodę narodową” (pojednanie zwaśnionych frakcji komunistycznych?).

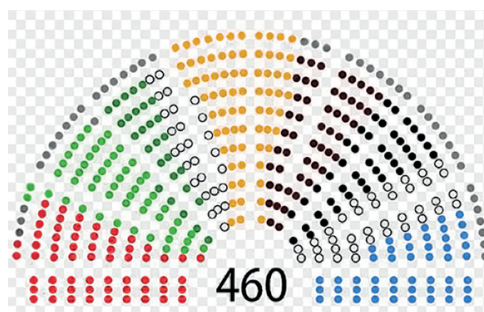


Przy wspólnym stole katolicy z komunistami. Kto kogo przekręci?

St. Ciosek, biskup Orszulik, T. Mazowiecki, Cz. Kiszczak*

W KGB wypracowano system przypominający demokrację, gdzie tajni współpracownicy we wszystkich partiach byli gwarantem ciągłości władzy komunistów niezależnie od wyników wyborów.

Działanie systemu można prześledzić na pierwszych wolnych wyborach w 1991 roku. Kiszczak wprowadził do Sejmu 64 swoich agentów. Gdyby byli na jednej liście, wygraliby wybory i utworzyli rząd. Jednak byli rozproszeni po całym spektrum politycznym.



„Największe oszustwo w dziejach ludzkości” tak nazwał „pierestrojkę” brytyjski sowietolog Christopher Story.

Story wskazywał dezinformację jako podstawowe narzędzie osiągnięcia celów politycznych przez ZSRR (istniał tu dział KGB – jedyne na świecie „minister-

* Stanisław Ciosek – ambasador PRL w Moskwie, później minister d/s kontaktów ze związkami zawodowymi. Biskup Orszulik – pracownik sekretariatu Episkopatu Polski. Brał udział w rokowaniach „Okrągłego Stołu”. Tadeusz Mazowiecki – doradca „Solidarności” zwany „pierwszym niekomunistycznym premierem” powojennej Polski.





stwo dezinformacji”). Story uważał, że rozszerzenie UE i NATO ułatwiło formalnie „upadłym” sowietom sterowanie procesem destrukcji zachodnich demokracji przez infiltrację rządów i mediów i ostrzegał, że Unia Europejska będzie użyta do **stopniowego ograniczenia suwerenności państw narodowych**. Sowieolog był zdania, że konflikt sowiecko – chiński został upozorowany (w rzeczywistości oba kraje pracują nad upadkiem Zachodu).

Podczas gdy świat cieszył się z „końca historii”.

Ostrzegał: Pozorna demokratyzacja sowieców miała na celu rozbrojenie (moralne i fizyczne) Zachodu.

Radził: „Przestać pomagać, zakończyć współpracę gospodarczą prowadzącą do uzależnienia i zbroić się”.

Story nazwał „demokracją” system w którym są partie, są wybory, ale zawsze wygrywa KGB, bo wszyscy kandydaci są nominatami KGB.

„Demokracja” funkcjonowała perfekcyjnie kilkanaście lat aż do roku 2005, kiedy wygrał PiS. Był to szok dla twórców systemu, stąd drastyczna decyzja o likwidacji „ekipy Kaczyńskich”.

(Ch. Story: „*Wałęsa nie mógł zębów umyć bez pozwolenia lokalnego KGB*”)

Jedyną partią antysystemową w pierwszych wyborach była partia Porozumienie Centrum Jarosława Kaczyńskiego.

Nie było w niej agentów, więc nie było możliwości „operacyjnego oddziaływania i kreowania jej polityki”. Kaczyński stając „w poprzek pierestrojki” zderzył się z całą potęgą sowieckich służb i stał się „czarnym ludem” Europy. Dlatego jest przedmiotem furiackich ataków trwających do dziś.



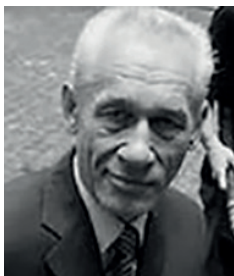
Jarosław Kaczyński w debacie telewizyjnej w 1993 r. powiedział, że w Polsce nigdy nie będzie kapitalizmu, jeśli nie będzie dekomunizacji, bo istotą kapitalizmu jest wolna konkurencja, zaś komuniści „na starcie” mają olbrzymią przewagę.





„Świat odetchnął z ulgą! skrajny nacjonalista Jarosław Kaczyński nie został prezydentem”.

Belgijski „Le Soir” – wiadomość o wyborze prezydenta Komorowskiego w 2010 r.



„Trzeba go wszelkimi metodami zwalczać. Obmową, działaniami operacyjnymi, wprowadzaniem agentury”.

Fragment instrukcji plk Lesiaka dot. Kaczyńskiego (2006)

Płk Lesiak – protegowany J. Kuronia, funkcjonariusz SB i UOP, zajmował się inwigilacją prawicy.

Córka redaktora „Młodzieży Stalinoskiej” Agnieszka **Holland** o Kaczyńskim: „Poraniony psychopata (...) byłby gotów ryzykować życie potencjalnie setek, może tysięcy osób, w środku szalejącej pandemii posyłając naród na wybory”.



Adam Michnik z wywiadu dla czeskiej telewizji (2017): „To jest destrukcja polskiego wojska, to jest destrukcja systemu państwa prawa, to jest destrukcja trójpodziału władzy. Jeżeli chodzi o Polskę, to **ja się bardziej obawiam rządów partii Jarostawa Kaczyńskiego niż Putina**. Uważam, że jest to polityk bardzo niebezpieczny i dla Rosji i dla świata”.

Kaczyńskiego zwalczają także profesorowie:

prof. Czapiński: „U Kaczyńskiego znalazłem ton totalitarny”

prof. Szacki: „Kaczyński gra narodem w swym politycznym pokerze”

prof. Krzemiński: „Kaczyński postawił sobie za cel opanowanie państwa polskiego i budowania autorytarnego ładu”

„Człowiek zasadami“ zrezygnował z pewnej prezydentury w 2010. Dysponentci rzucili go na inny odcinek?





Donald Tusk: „Największym złem jest PiS, którego bez żadnych moralnych zahamowań trzeba zwalczać każdym dostępnym sposobem. To musi stać się **jedynym programem politycznym** na dziś całej opozycji pod moim dowództwem. Zjednoczenie się opozycji, którą podejmuję się kierować, będzie dowodem patriotyzmu”.

Jako koniec komunizmu w Polsce uważa się dzień wyborów 4 czerwca 1989, a symboliczna „gruba kreska” premiera Mazowieckiego stała się cezurą oddzielającą komunizm od postkomunizmu.

Byli członkowie PZPR stali się największymi beneficjentami przemian i dzięki tzw. „prywatyzacji nomenklaturowej” przejęli znaczną część majątku narodowego



S. Peres i przewodniczący SdRP
A. Kwaśniewski

Po demontażu komunizmu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza* (PZPR), która sprawowała władzę przez 45 lat, straciła paliwo ideologiczne i zaczęła się rozpadać. W listopadzie 1989 r. z Izraela przybył Szimon Peres (premier Izraela w latach 1995 – 1996) z misją ratowania partii komunistycznej w Polsce. Zalecił zmianę nazwy i obiecał przyjęcie do Międzynarodówki Socjaldemokratycznej, której był wiceprzewodniczącym (działania izraelskiego polityka z pewnością aprobował przewodniczący – Niemiec Willy Brandt – kanclerz RFN w latach 1966 – 1974)).

29 stycznia 1990 rozwiązano PZPR, równocześnie powołując Socjaldemokrację Rzeczypospolitej Polskiej i ten dzień jest ważną datą przejścia do postkomunizmu (słynne – „wyprowadzenie sztandaru”).

Także Rosja wsparła SdRP, udzielając tzw. „pożyczki moskiewskiej” (1,2 mln \$), a więc widać wspólny **niemiecko – rosyjsko – izraelski interes** we wspomaganiu staro – nowej partii internacjonalistów luźno przywiązanych do polskości.



Pogromcami prób dekomunizacji byli sędziowie Andrzej Zoll i Jerzy Stępień, a utworzony w 1985 roku Trybunał Konstytucyjny, jako bezpiecznik przeciw aktom prawnym niekorzystnym dla komunistów, zadziałał perfekcyjnie.

Spośród krajów bloku sowieckiego, tylko w Polsce i Mołdawii nie przeprowadzono w żadnej for-

* Ponieważ w Polsce komunizm kojarzył się jednoznacznie z agenturalnością, na polecenie Stalina nazwano partię „robotnicza” unikając określenia „komunistyczna”.





mie dekomunizacji, czyli pozbawienia przywilejów i wpływu na życie publiczne osób uwikłanych w działalność komunistycznych służb.

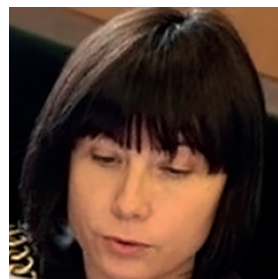
Sędzia Zoll w 1992 roku „odrzucał w całości” ustawę dekomunizacyjną z powodu jej „niezgodności z konstytucją”. Sędzia Stępień w 2007 roku uznał, że ustawa „godzi w prawa człowieka” i nie powinna „zaspokajać żądzy zemsty”.

Wielkim przeciwnikiem dekomunizacji i lustracji był redaktor naczelny Gazety Wyborczej Adam Michnik, a gazeta rozciągała „parasol ochronny” nad komunistami. On z kolei miał ochronę w postaci życzliwych sądów, o czym przekonali się ci, którym wytaczał procesy.



Stanisław Remuszko napisał książkę o nieprawidłowościach towarzyszących narodzinom Gazety Wyborczej. Został skazany.

Sędzia Agnieszka Matlak – uzasadnienie wyroku w sprawie Remuszki: „**Negatywne treści na temat Adama Michnika, redaktora naczelnego Gazety Wyborczej, oraz wydawcy tej gazety Agory SA, są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego**”. (Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie 26 IX 2005 r. sygn III C 1225)



Sędzia Agnieszka Matlak

Kształt sceny medialnej został ustalony podczas obrad „okrągłego stołu” w tzw. „podstoliku medialnym”. Jednym z jego przewodniczących był **Adam Michnik jako przedstawiciel „Solidarności”, a drugim Jerzy Urban – rzecznik prasowy komunistów**. Dziś możemy przypuszczać, że panowie mimo różnych afiliacji, „grali w jednej drużynie”.

Aby negocjacje były konstruktywne, generał wybrał też czterech przywódców robotniczych spośród swoich ulubionych związkowców (W. Frasyniuk, Zb. Bujak, M. Gil. A. Kasprzyk).





*Starzy przyjaciele
Michnik i Urban*

*Gen. Kiszczak i zaprzy-
jażnieni dziennikarze
M. Olejnik, A. Kublik, A.
Michnik*



Prasa światowa donosi: „W Polsce **Polak porozumiał się z Polakiem**”



*Ostatnie ustalenia: Mazowiec-
ki, Kiszczak, Michnik, Wałęsa*



*Miłość mimo
różnic politycz-
nych: komunista
Kwaśniewski
i dysydent
Michnik*

Udało się!!!



*Gen. Kiszczak zaprasza
doradcę „Solidarności”
Bronisława Geremka
do „okrągłego stołu”.*



*Negocjatorzy strony
solidarnościowej
– tylko Wałęsa należał
do związku.*





W wyniku obrad „okrągłego stołu” środowiska skupione wokół Gazety Wyborczej, a wywodzące się z dawnej frakcji „puławian” i mające liczne kontakty międzynarodowe, uzyskały pozycję dominującą. Widać to zwłaszcza w mediach, kulturze, sądownictwie i w dyplomacji.

Gazeta Wyborcza na 30 lat zawładnęła umysłami Polaków, którzy zostali wtłoczeni w „bańkę informacyjną”.

Wydawana dla polskiego czytelnika gazeta ma rodowód solidarnościowy, gdyż tron redakcji pochodził z „podziemnego” Tygodnika Mazowsze. W czasie stanu wojennego w różnych strukturach „Solidarności” wydawano wiele różnych gazetek, które były szybko likwidowane przez SB. „Tygodnik Mazowsze” przetrwał bez wpadki do 1989 roku, stąd pojawiające się przypuszczenia, że pismo mogło mieć swoisty immunitet. Po roku 2015 rząd ograniczył prenumeratę Gazety Wyborczej w instytucjach państwowych.



Straty z tego tytułu natychmiast pokrył zaprzyjaźniony z „Gazetą” amerykański filantrop Soros, a wzrastające koszty zostały wyrównane przez „stypendium” („grant”) od Media Freedom Rapid Response – organizacji „szybkiego reagowania”, które monitoruje „zagrożenia dla wolności mediów”.

Ostatnio G. Soros przejął kontrolę nad drugim największym opiniotwórczym dziennikiem – „Rzeczpospolitą”. Widać, że międzynarodowa finansjera jest równie jak postkomuniści zaangażowana w pracę nad przemianą Polaków w „polskojęzycznych Europejczyków”.

Gazeta Wyborcza ma przyjaciół na całym świecie i stała się właściwie jedynym źródłem wiedzy o Polsce dla polityków i światowych kręgów opiniotwórczych. Czytelnicy światowych gazet nie wiedzą, że **opinie o państwie polskim zawsze pochodzą z jednego źródła – od dziennikarzy Gazety Wyborczej.**



„Raj podatkowy” w Panamie to miejsce ulubione przez aferzystów z całego świata, ważne także w dziejach TVN – drugiego obok Gazety Wyborczej, najważniejszego medium postkomunistów.

Początków TVN można dopatrywać się w propozycji, jaką złożył gen. Kiszczakowi naczelny propagandysta

Dzielnica biznesowa





Panama
– dzielnice
mieszkalne



komunistów Jerzy Urban, aby utworzyć w MSW służbę propagandową, która produkowałaby „gotowce” rozsyłane później do TVP, prasy i radia.

Na jej szefa Urban proponował „zdolnego dziennikarza” Mariusza Waltera. Kiszczak znał Waltera – tajnego współpracownika ps. „Mewa”, ale w resorcie spraw wewnętrznych propozycji nie podchwyciono. Może generałowie doszli do wniosku, że nie warto odbudowywać frakcji „puławian” pokonanej w 1968 roku?

Aby mogła zaistnieć telewizja TVN, potrzebna była skomplikowana inżynieria finansowa i współdziałanie wielu firm z całego świata.

W 1983 r. powstała w Panamie firma **ITI Panama**. Jej właścicielem był pochodzący z Polski, mieszkający na Antylach Holenderskich pan Tauber. Miał on znajomości w izraelskich i rosyjskich kręgach rządowych (jego żona była tłumaczką radzieckich dyplomatów).

W 1984 r. dwaj biznesmeni – Mariusz Walter i Jan Wejchert założyli firmę **ITI Corporation**, która zajmowała się m. in. handlem kasetami wideo.

W 1998 r. obywatelka Szwajcarii założyła w Luksemburgu spółkę **ITI Holdings SA**.

Założona 5 lat wcześniej w Panamie firma okazała się... filią tej młodszej z Luksemburga. W latach 1989 – 1992 z „filii” do „centrali” wpłynęły ogromne sumy już przepanych pieniędzy.

Wtedy we władzach spółki luksemburskiej pojawiają się Walter i Wejchert, nazwa zmienia się na **ITI Corporation**, a spółka nie sprzedaje już kaset, tylko przystępuje do tworzenia stacji telewizyjnej. Dzięki poparciu „życzliwych ludzi”, w **1997** roku rozpoczęła nadawanie ogólnopolska telewizja TVN.

Mariusz Walter wspominał: “Gdyby nie pan Ronald Lauder i jego determinacja, mam poważne wątpliwości, czy TVN zaistniałoby tak szybko i silnie”. Obecny szef Światowego Kongresu Żydów – Lauder stał się właścicielem 33 proc. udziałów spółki TVN. Fundacja Ronalda Laudera wspiera odrodzenia życia żydowskiego w naszej części Europy, stąd jego inwestycje w media krajów postkomunistycznych.



Dariusz Rosati KO “Buyer” członek rady nadzorczej FOZZ
obecnie eurodeputowany PO





W 1989 r. rząd powołał Fundusz Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, który w założeniu miał skupywać na rynku wtórnym zadłużenie PRL. Ponieważ operacje takie były nielegalne, fundusz „obsługiwał” tajne służby, ale długów skupiono tylko za 69 mln \$, mimo wydania 1.7 miliarda dolarów... Różnica się „zawieruszyła”, a afera FOZZ stała się początkiem ogromnego rabunku Polaków podczas tzw. „transformacji”. Istnieje przypuszczenie, że kapitał spółki z Panamy mógł pochodzić z pieniędzy wprowadzonych z FOZZ.

Na powiązanie afery FOZZ z telewizją TVN zwrócił uwagę szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego – Antoni Macierewicz. Grupa ITI poczuła się dotknięta „pomówieniami” na temat udziału komunistycznych służb w tworzeniu TVN i pochodzenia jej kapitału założycielskiego i skierowała sprawę do sądu. Macierewicz dysponował jednak dobrą dokumentacją i proces wygrał.

W 2006 roku po kontroli ABW w siedzibie TVN na Wiertniczej rozpoczęto śledztwo, ale w 2007 roku władzę zdobyła koalicja PO/PSL. Śledztwo umorzono. Gdy w 2015 roku groźba ponownego objęcia rządów przez PiS stała się realna, nauczeni kłopotami „za pierwszego PiS-u”, ludzie sterujący stacją TVN postanowili stać się firmą „amerykańską”. Ponieważ przejęcie telewizji przez podmiot spoza UE prawnie był niemożliwy, stworzono wirtualną firmę – „krzak” z adresem na lotnisku w Holandii.

W 2018 roku właścicielem stacji stał się David Zaslav – szef Fundacji Pamięci o Shoah, członek Światowego Kongresu Żydów i człowiek niezmiernie wpływowy. Teraz ludzie TVN mają pewność, że do biur nie wtargnie już ABW. Wielu ludzi w Polsce zadaje sobie pytanie dlaczego amerykańska firma tak stara się o usunięcie najbardziej proamerykańskiego rządu? Ale Ameryka ma wiele twarzy, a jedna z nich, to potomkowie tych, co w maju 1918 r. zorganizowali demonstrację 100 tys. Żydów nowojorskich, by zmusić prezydenta Wilsona do rezygnacji z postulatu odrodzenia Polski.

Widać, że TVN jest potrzebna tym środowiskom jako narzędzie do wpływania na świadomość Polaków. Niezależnie od proveniencji – solidarnościowej, czy ubeckiej, dwie najpotężniejsze instytucje medialne w Polsce mają identyczną linię programową. Ich agenda to „postęp”, internacjonalizm i rodzaj działalności wychowawczej wobec Polaków.

Nasi mentorzy uważają, że tradycjonalizm, przywiązanie do „kultu katolickiego”, polskie kody kulturowe są niewłaściwe, a mogą być groźne (np. dla mniejszości seksualnych i etnicznych).



*J. Wejchert (TW „Konarski”) oraz
M. Walter (TW „Mewa”). Twórcy
telewizji TVN – ludzie sukcesu*





W nowoczesnych gmachach urzędują tysiące pracowników medialnych oddelegowanych na odcinek „zarządzania postrzeganiem”. Ich praca przynosi wymierne efekty:

– w pierwszych wolnych wyborach (1991) na komunistów głosowało 20 % społeczeństwa, dziś na ich sukcesorów jest skłonna głosować

połowa narodu. Jeszcze w 2008 roku 71 % ludzi deklarowało gotowość oddania życia za Ojczyznę. W 2014 już tylko 19 %... Równocześnie spadł odsetek praktykujących katolików, na co mogła mieć wpływ „misja cywilizacyjna” dziennikarzy.



Gmach TVN

Uciekinier z KGB Jurij Bezmienow radził: „Trzymaj się swojej religii”, gdyż służbom sowieckim najtrudniej jest manipulować ludźmi wierzącymi.

Bezmienow radził także, by dokładnie obserwować i sprawdzać źródła finansowania tysięcy „organizacji pożytku społecznego” (fundacji, stowarzyszeń itp.) – to za ich pośrednictwem sowieci atakują zachodnie społeczeństwa **poczynając od destrukcji systemu wartości.**

Najlepszym remedium na manipulacje medialne jest wiedza - znajomość faktów.

Zmierzch porządku jałtańskiego

1986

Prezydent R. Reagan i sekretarz M. Gorbaczow **w Reykjavíku**. Na konferencji nazwanej „małą Jałtą” omawiano m. in. nowy kształt Europy po zjednoczeniu Niemiec i wycofaniu wojsk sowieckich z krajów Europy Wschodniej. Uczestnik spotkania, amerykański generał Rowny potwierdził istnienie tajnej części układu. Czy dotyczyła ona „strefy buforowej” – Polski?





Gorbaczow uzyskał zapewnienie, że „komuniści nie będą represjonowani“ i będą mogli uczestniczyć w „normalnej grze rynkowej“. **Oznaczało to bezkarność i zgodę na prywatyzację nomenklaturową.** Konsekwencjami w Polsce był zakaz „ruszania“ sądownictwa w umowie okrągłego stołu“ (sędzia Strzembosz: „sądownictwo oczyści się samo“), a nawet interwencje w UE w sprawie „niezawisłości polskiego sądownictwa“.



1987

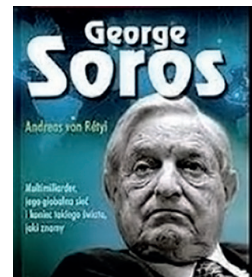
Eduard Szewardnadze – minister spraw zagranicznych ZSRR zapytany przez dziennikarzy w Helsinkach, czy ZSRR może zgodzić się na zjednoczenie Niemiec, odpowiedział, że tak, pod warunkiem utworzenia strefy buforowej między Niemcami, a ZSRR.



„Strefa buforowa“ to obszar bez przemysłu i armii, nie prowadzący polityki zagranicznej. Ludzie administrujący Polską realizowali te uzgodnienia (demilitaryzacja, likwidacja przemysłu). W praktyce oznaczało to **mniejszy zakres suwerenności** niż w innych krajach bloku sowieckiego. (Minister w rządzie PO – B. Sienkiewicz: „Państwo polskie istnieje tylko teoretycznie“).

1988

George Soros proponował, aby strefą buforową administrował zarząd powierniczy i nie czekając na „upadek komunizmu“ założył Fundację Batorego – swego „konia trojańskiego“ w naszym kraju.



1990

Kanclerz Helmut Kohl i sekretarz Michaił Gorbaczow na tajnym spotkaniu **w Genewie** prawdopodobnie omawiali strefy wpływów po zjednoczeniu Niemiec. Być może zapadła wtedy decyzja o podziale Czechosłowacji.





Ze względu na obawy, że Polacy nie zaakceptują „zarządu powierniczego“, ani „strefy buforowej“, postanowiono przekonać Polaków, że teraz już jest „wolna Polska“. Zadanie to wykonali publicyści.



H. Kohl i M. Gorbaczow.
Srebrny medal wybitny w Moskwie
z okazji zjednoczenia Niemiec.



Pośrednim skutkiem zjednoczenia
Niemiec była konieczność likwidacji
przemysłu w strefie buforowej

Kamienie milowe postkomunizmu

1992 – 1996

Podział „tortu medialnego“. Przemiany własnościowe (sprzedaż tytułów prasowych podmiotom zagranicznym) nie zwiększyły pluralizmu opinii. Sztandarowy tygodnik KC PZPR „Polityka” przeszedł „suchą stopą” zawirowania polskiej pierestrojki i stał się głównym tygodnikiem opinii w III RP, co najlepiej świadczy o ciągłości ideowo – personalnej świata mediów (red. Baczyński: „*od chwili powstania w 1957 r. pismo nigdy nie zmieniło swej linii programowej*”).

Wraz z likwidacją
cenzury i komuni-
stycznego monopola

na informację, okazało się, że żadne pismo nie może się utrzymać bez reklam, te zaś są dystrybuowane za pomocą tzw. „domów medialnych” kontrolowanych przez ludzi systemu. Za pomocą takiego mechanizmu, mimo braku cenzury uzyskano jednolity front medialny częściowo przełamany dopiero po 2015 roku.





1997

Uchwalona za rządów koalicji SLD/ PSL konstytucja była wynikiem kompromisu między środowiskami wywodzącymi się z dawnego PZPR, a tymi uważającymi się za sukcesorów „Solidarności”. Paradoksalnie przywódcy obu obozów politycznych – Aleksander Kwaśniewski i Bronisław Geremek – byli bliscy sobie ideowo i towarzysko. W konstytucji niewspółmiernie dużo miejsca poświęcono na ochronę „niezawistych” sądów, uniemożliwiając zmiany w odziedziczonych po PRL sądach – gwarantach uprzywilejowanej pozycji komunistów.

1998

Uchwalone zostały ustawy o samorządzie, czego konsekwencją było osłabienie rządu i krok w kierunku „rozbicia dzielnicowego” Polski. Utworzenie zostały warunki do wieloletniego urzędowania prezydentów miast – „udzielnych książąt”.

(Marek Belka: „*decentralizacja państwa stała się niezaprzeczalnym sukcesem*”)

Fundacja Batorego pomogła Związkowi Miast Polskich sformułować w Gdańsku „21 Postulatów” ogłoszonych w Gdańsku 31 sierpnia 2019 r. (nawiązanie do postulatów „Solidarności”).

Najważniejszym był pkt. 1 „Prawo społeczności lokalnej do decydowania o przyszłości swojej **małej ojczyzny**”. Żądano likwidacji urzędu wojewody – przedstawiciela władzy centralnej i kuratorów oświaty (wspólny program nauki). Inne punkty postulowały utworzenie własnej „policji municypalnej” i „decentralizację rozdziału funduszy europejskich”

Kalendarium grozy

Budowa „wspólnego europejskiego domu od Władywostoku po Lizbonę”

Tusk obejmując władzę w 2007 roku, zapowiedział, że „nie ma ambicji, by mieć najgorsze stosunki z Rosją” i zapowiedział odbudowę relacji „zdevastowanych przez Kaczyńskich”. W tym celu m. in. zawarto niekorzystny kontrakt gazowy.





Na krótko przed tragicznym wylotem do Smoleńska, w marcu 2010 prezydent Kaczyński domagał się pełnej informacji na temat porozumienia gazowego, gdyż miał zastrzeżenia do warunków umowy.



Igor Panarin – dyrektor Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych stwierdził, że „Putin będzie wodzem EURAZJI, nowego ZSRR”. Dodał on także, że Unia Europejska będzie wchodzić w skład wspólnoty w ramach triumwiratu (wraz z Rosją i Chinami).

Każdy prezydent Ameryki zaczynając urzędowanie ma ambicję, by poprawić stosunki z Rosją. Groźny był „reset” Baracka Obamy, bo „na dzień dobry” dostał pokojową nagrodę Nobla i czuł się zobowiązany, by odstąpić od planów budowy tarczy antyrakietowej. Putin pochwalił decyzję jako „właściwą i odważną”.

8 IV 2010

Praga – prezydenci Obama i Miedwiediew podpisują układ o redukcji zbrojeń START*. Dwa dni później...



10 IV 2010

Mgła pojawiła się w Smoleńsku pół godziny przed lądowaniem samolotu z polską delegacją i ustąpiła dokładnie w momencie katastrofy. Następnego dnia...



11 IV 2010

Rozpoczęto budowę Nord Stream 1

Weseli żałobnicy na pogrzebie prezydenta Kaczyńskiego (18.04.2010) Komorowscy, Wałęsa, Kwaśniewscy

* START – rokowania między USA, a ZSRR w sprawie redukcji zbrojeń strategicznych.





18 X 2010

Korzystając z amerykańskiego „resetu”, na spotkaniu szefów państw Francji, Niemiec i Rosji we francuskim Deauville powołano tzw. format normandzki do wspólnego „trójzarządzania” EURAZJĄ.

20 XI 2010

Szczyt NATO – Rosja w Lizbonie z udziałem prezydenta Medwediewa. „Praktyczna współpraca pomiędzy NATO i Rosją znacznie się poprawiła”. Mimo tragedii smoleńskiej szczyt przebiegał w sympatycznej atmosferze wzajemnego zrozumienia.



W Rosji powstało 70 nowych uczelni wojskowych i szkół kadetów.

Listopad 2010

Premier Putin przybył do Berlina z propozycją utworzenia „harmonijnej wspólnoty gospodarczej” i spotkał się z grupą 300 polityków i przemysłowców niemieckich. Wówczas Angela Merkel powiedziała, że „rozwój stosunków między UE, a Rosją zawocuje **wspólną przestrzeń ekonomiczną od Lizbony po Władywostok**”.



Patriarcha Rusi Cyryl spotkał się z prezydentem Komorowskim

Po tragedii smoleńskiej nastąpił gwałtowny przyptyw przyjaźni polsko – rosyjskiej. M. in. nawiązano współpracę FSB* ze Służbą Kontrwywiadu Wojskowego (!). Zorganizowano groteskowe „pojednanie Kościołów i narodów”.

Tekst orędzia odczytano w kościołach, (w cerkwiach – nie).

Czcigodny patriarcha jest resortowym kolegą prezydenta Putina (ps. „Michałow”).

Z kurtuazyjną wizytą przybył też z Rosji szef FSB* N. Patruszew, ale nie dał się sfotografować.

* FSB – rosyjska federalna służba bezpieczeństwa – sukcesor KGB.





Posiedzenie Biura Bezpieczeństwa Narodowego. O bezpieczeństwie dyskutują premier L. Miller, prezydenci Jaruzelski (TW "Wolski"), A. Kwaśniewski (TW „Alek”).

Przywódcy III RP. Dokładnie jak przewidywał Golicyn wiele lat wcześniej: katolik, opozycjonista, liberał i 2 komunistów – reformatorów



Przewodniczący Komisji Europejskiej M. Barroso: „Polska ma teraz *wspaniałych przywódców*”.

Przywódcy prowadzili politykę liberalną – „**mniej państwa w gospodarce**”, ale też mniej gospodarki i mniej ludności w państwie.



Polskę opuściło 2 mln młodych ludzi i udało się do miłych krajów, gdzie „ludzie się do siebie uśmiechają na ulicy” (słowa D. Tuska).

J. Kaczyński: „*nie jest w naszym interesie wspomaganie demograficzne Niemiec*”.



Eksperci „Klubu Rzymskiego uznali, że w Polsce jest za dużo ludności. Ich zdaniem powinno być 15 mln. Przedstawicielem Polski był ekspert Adam Schaff - prorektor i mentor A. Michnika.

Depopulację wspomagali red. S. Blumsztajn z Gazety Wyborczej i red. J. Urban z Polityki.





Putin zabiegał o otwarcie ekskawy królewieckiej przez dekadę, próbując uzyskać zgodę na zbudowanie eksterytorialnej linii kolejowej przez Litwę.

21 II 2011

Została zainaugurowana współpraca w ramach „Trójkąta Kaliningradzkiego”.

Odbyły się wspólne obrady niższych izb parlamentów Niemiec, Polski i Rosji.

Głównym celem polskiej prezydencji w UE było ustanowienie „małego ruchu granicznego” między Obwodem Kaliningradzkim, a Polską, który pokrywał się z dawnym obszarem Prus Wschodnich i obejmował także ten „korytarz”, którego domagał się Hitler. Było to jaskrawe naruszenie Układu z Schengen.



Ministrowie spraw zagranicznych Rosji Niemiec i Polski – Ławrow, Westerwelle, Sikorski

28 XI 2011

Radostaw Sikorski w imieniu Polski wezwał Niemcy, aby wzięły w swoje ręce los Europy. Wydarzenie zostało nazwane „hołdem berlińskim”.

Sikorski jest członkiem komitetu sterującego tajemniczej Grupy Bilderberg.

Wstrzymanie budowy tarczy antyrakietowej (2008) było wynikiem działań Tuska i Sikorskiego. Czy nasi przywódcy mieli do odegrania jakąś rolę w niemiecko – rosyjskim projekcie EUROAZJI, czyli „wspólnego europejskiego domu od Lizbony po Władywostok”?

W Polsce plany budowy EURAZJI pomijano dyskretnym milczeniem, ale w ramach „oswajania” odbyła się w Gdańsku w Dniu Zwycięstwa 9 maja 2008 r. światowa premiera baletu „Eurazja”.



Leszek Sykułski

**TRÓJKĄT
KALININGRADZKI**

Wprowadzenie do koncepcji geopolitycznej osi
Berlin–Warszawa–Moskwa





Kontynenty splecione w miłosnym uścisku.
Dziś uścisk Azji odczuwają zwłaszcza Ukraińcy.

Stale też pracowano nad „korektą” naszej tożsamości narodowej przez np. ograniczanie nauczania historii i języka polskiego. „Europa stu flag i stu narodów, Europa małych ojczyzn, Euroregiony” – tego typu slogany miały oswajać ludzi z projektowaną likwidacją państw narodowych.

Nasi przywódcy nie powiedzieli Polakom, że zagraża nam projekt ideologiczny EUROAZJI Aleksandra Dugina* i o tym, że prawdopodobnie na pierwotnej linii Ribbentrop Mołotow (linia Wisły) przewidziana była granica stref wpływów, nazwanych „strefami odpowiedzialności za bezpieczeństwo EURAZJI”.

Pośrednio wskazuje na to demilitaryzacja wschodniej Polski przeprowadzona przez ekipę PO/PSL, a także unijny projekt integracji stref kontroli lotów, którego nie udało się wprowadzić min. Sławomirowi Nowakowi. Loty we wschodniej Polsce i nad Warszawą miały być kontrolowane z Wilna.

„Doktryna” Komorowskiego:

„Nikt na nas nie czyha” (wojny nie będzie)

„Specjalny wysiłek na rzecz dozbrojenia polskiej armii nie wydaje się konieczny. Wystarczy unowocześnianie posiadanego uzbrojenia”.



W roku 2013 (po agresji na Gruzję!) ogłoszono Białą Księgę Bezpieczeństwa. 200 ekspertów doszło do wniosku, że „w ciągu najbliższych 20 lat w zasadzie nic nam nie zagraża”. Konsekwencją było rozbrownienie, wyprzedaż poligonów i likwidacja powszechnej służby wojskowej.

(D. Tusk: „młodzi ludzie nie muszą już spędzać najlepszych lat w koszarach”)

* Aleksandr Dugin – geostrateg, doradca Putina, autor koncepcji EUROAZJI wspólnie zarządzanej przez Rosję, Niemcy i Francję. (**Dugin: „Polska nie jest nam potrzebna w żadnej formie”**)





Armia miała być profesjonalna, a profesjonaliści pracują od 8 do 16. Po tej godzinie jednostki musiały być pilnowane przez firmy ochroniarskie, by złomiarze nie wynieśli armat. Roczny koszt ochrony wojska: **420 mln zł.**



Były próby likwidacji „Szkoly Orląt” w Dęblinie i ostatniej fabryki amunicji do czołgów w Bolechowie k/Poznania, mimo braku amunicji (każdy czołg mógł wystrzelić 8 razy).

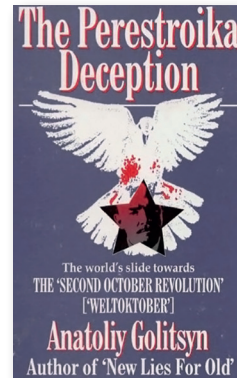
Meandry polityki niemieckiej wobec wojny na Ukrainie świadczą o chęci dalszej współpracy z Rosją.

Czy klucz do zrozumienia polityki Berlina leży w dziwnym życiorysie A. Merkel? Czy projekt „Trójkąta Kaliningradzkiego” był wstępem do EUROAZJI? Czy idee Dugina zostały zarzucone, czy tylko odroczone do czasu jakiegoś „resetu” w Rosji?

O kontynuacji planu EUROAZJI świadczy bezwzględna walka z Polską, szkalowanie i ogromne sankcje nałożone na nasz kraj będący zapleczem Ukrainy i ponoszący wielkie koszty.

Socjaldemokrata kanclerz Scholz ogłosił „coming out” i otwartym tekstem zapowiedział centralizację UE pod niemieckim kierownictwem.

Znający długofalowe plany sowieckie Anatolij Golicyn już w 1984 r. ujawnił, że pierwszym etapem opanowania Europy **będzie powstanie zjednoczonego państwa europejskiego z rządem socjaldemokratycznym.**



Wobec braku jakiegokolwiek ostony kontrywiadowniczej unijnej administracji, sowieccy agenci i ludzie przez nich skorumpowani swobodnie działają w urzędach unijnych.

Rosyjskie powiązania urzędników najbardziej „walczących o praworządność” w Polsce, wydają się oczywiste. Zdolność Rosji do meblowania sceny politycznej w Europie jest przerażająca – politycy wrodoży Putinowi szybko tracą władzę. Nie udało się tylko w Polsce, ale prace trwają. (G. Soros: „usunięcie Kaczyńskiego będzie trudne”)

Największym dokonaniem agentury działającej w Polsce jest głęboka polaryzacja społeczeństwa i trwały podział środowisk niepodległościowych.





Dylemat Polaków

Czy walczyć o większy zakres podmiotowości „pobrząkiwać szabelką”, „tupać małą nóżką”?



Czy starać się o przyjaźń z sąsiadami i mieć „ciepłą wodę w kranie”, aquaparki, multikina, i spokojną pracę w montowniach i hurtowniach?

W ostatnich latach, gdy radykalnie ograniczono rabunek kraju przez kosmopolityczne mafie, nastąpił największy wzrost dobrobytu.

„Nie mam wątpliwości, że w ostatnich 25 latach politykiem najbardziej upominającym się o państwo polskie, o potrzebę jego umocnienia, unowocześnienia i odbudowę był Jarosław Kaczyński” (prof. Andrzej Nowak)

Korzyść z większego zakresu podmiotowości wydaje się oczywista, ale suwerenność jest ryzykowna. Nasi dziadowie zapłacili straszną cenę za swoją niepodległość. Kollaboranci wszystkich czasów zawsze wskazują na niebezpieczeństwo suwerenności.



Jeśli jednak zaryzykowałibyśmy i skłonili się do suwerenności, to mieszkając w najniebezpieczniejszym miejscu Europy, musimy mieć najsilniejszą armię (kosztem znacznych wyrzeczeń), bo po tragedii smoleńskiej zorientowaliśmy się, że Polaków wciąż można mordować bezkarnie.

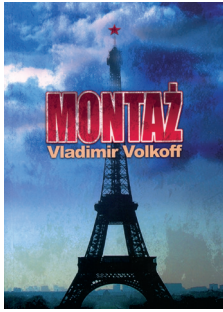
„Zdrada w Polsce nigdy ukaraną nie została” (T. Kościuszko)

W XVIII wieku straciliśmy państwo, bo nasza demokracja była niezdolna systemowo, by przeciwstawić się trwającej dziesięciolecia agresji hybrydowej. O doskonałym rozeznaniu rosyjskich działań dezintegracyjnych świadczy „Uniwersał Połaniecki” Tadeusza Kościuszki:



„Chytrość moskiewskich intryg, mocniejsza niż broń, gubiła zawsze Polaków. Orężem Polaków pokonać nie można, tylko przewrotnością, zdradą i podstępem. Cały ciąg tyranii moskiewskiej w Polsce jest dowodem, do jakiego stopnia ta przemoc miotała losem naszym i używając kolejną przekupstwa, burzenia jednych przeciw drugim, **czernienia u obcych**, wszystkiego słowem, co złość piekielna z chytrością najprzewrotniejszą połączona wymyślić może”





Zachodnie demokracje są równie bezbronne wobec rosyjskich działań hybrydowych, jak osiemnastowieczna Rzeczpospolita.

W. Wołkow: „Można śmiało zatruc naszą młodzież, rozmontować system edukacji narodowej, podkopywać rodzinę, niszczyć Kościół, zasmradzać naszą literaturę. Wszystko to jest legalne. Dopóki przestępstwo czynnego ingerowania w życie społeczeństw, wywierania wrogiego wpływu, nie zostanie uznane za jedną z najcięższych zbrodni, cięższych na pewno niż klasyczne szpiegostwo, agentura wpływu będzie działać”

Z dzisiejszym pojęciem praw człowieka, wolności słowa i przy kunszcie sztuki prawniczej, ukaranie agentów wpływu jest niemożliwe.

Służby sowieckie dysponują technologią instalowania swoich ludzi na kluczowych stanowiskach – nawet prezydentów, premierów, kanclerzy. Ci wpływowi „przyjaciele Rosji” są zdumiewająco skuteczni, bo działają w sieci wyzyskując efekt synergii.

W grudniu 2021 r. Putin zakończył „maskirowkę” uznając państwa Zachodu za dostatecznie spenetrowane i przystąpił do „rekonkwisty”. Na szczęście dynamika wydarzeń często niweczy kunsztowne plany rosyjskich strategów. Właśnie dzięki transformacji uzyskaliśmy po ćwierćwieczu obecny, całkiem spory, zakres podmiotowości, a nie było to intencją planistów.

Teraz w dużym stopniu od nas zależy, czy zdołamy podmiotowość utrzymać, czy będzie to tylko kilkuletni epizod i np. ulegniemy kuszącej wymianie „pieniądze za niepodległość”. Czy starczy nam determinacji, a szerzej:

Czy starczy ludziom Zachodu determinacji w obronie naszej cywilizacji?



Broszura edukacyjna opracowana przez poznańskie środowisko Klubu Gazety Polskiej i Akademickiego Klubu Obywatelskiego. Rozpowszechnianie zarówno w formie elektronicznej jak i w druku ZALECANE.

Plik **“W cieniu grubej kreski”** jest dostępny do pobrania na Chomikuj.pl

Wydanie bezpłatne, poprawione. Poznań, 2023 rok.

